

Sygn. akt I ACa 51/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **B. T.**

przeciwko **Wspólnocie Mieszkaniowej budynku przy ul. (...) w K.**

o ustalenie nieistnienia uchwały ewentualnie o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 października 2014 r. sygn. akt I C 2199/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. ustala, że uchwała nr 5/2013 Wspólnoty Mieszkaniowej budynku przy ul. (...) w K. nie istnieje;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 397 zł (trzysta dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów procesu.”

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 335 zł (trzysta trzydzieści pięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 51/15

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 24 marca 2015 r.

Powódka B. T. w pozwie skierowanym przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej budynku przy ul. (...) w K. domagała się ustalenia nieistnienia uchwały Wspólnoty nr (...) podjętej na zebraniu w dniu 16 października 2013 r.

oraz w drodze indywidualnego zbierania głosów, ewentualnie uchylenia tejże uchwały. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że skarżona uchwała podjęta została bez wymaganej większości głosów, albowiem część głosujących nie miała stosownego upoważnienia od właścicieli lokali. Motywując żądanie ewentualne, powódka podniosła, że kwestionowana uchwała narusza prawo, tj. art. 32 ust. 1 ustawy o własności lokali – wobec niepoinformowania jej o zebraniu Wspólnoty oraz art. 23 ust. 1 ww. ustawy – na skutek niepowiadomienia na piśmie o treści uchwały. Uchwała, w ocenie powódki, narusza również zasady prawidłowego zarządzania nieruchomością wspólną, a to poprzez różnicowanie uprawnień poszczególnych właścicieli oraz godzi w jej interesy, uniemożliwiając prowadzenie działalności gospodarczej.

Pozwana Wspólnota wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując istnienie jakichkolwiek uchybień proceduralnych przy podejmowaniu uchwały oraz argumenty przytoczone przez powódkę na okoliczność naruszenia art. 32 ust. 1 i art. 23 ust. 1 ustawy o własności lokali, zasad prawidłowego zarządzania nieruchomością wspólną i godzenia w jej interesy.

Wyrokiem z dnia 30 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił w szczególności, że powódka jest właścicielką lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku położonym w K. przy ul. (...). Z własnością tego lokalu związany jest udział we współwłasności nieruchomości wspólnej w wysokości 5,5026%. Mieszkańcy budynku przy ul. (...) tworzą pozwaną Wspólnotę Mieszkaniową. W mieszkaniu należącym do powódki znajduje się biuro ośrodka szkolenia kierowców prowadzone przez jej męża, a do maja 2012 r. – także przez powódkę. Powódka w mieszkaniu tym od wielu lat prowadzi też działalność gospodarczą w zakresie udzielania uczniom korepetycji. Od kilku lat na powierzchni elewacji zewnętrznej budynku po prawej stronie są przymocowane dwie tablice informacyjne o działalności męża powódki w zakresie prowadzenia kursów prawa jazdy: pierwsza o wymiarach 60 cm × 40 cm oraz druga o wymiarach 20 cm × 30 cm. Oprócz tego znajduje się tam jeszcze jedna tablica należąca do właścicielki lokalu nr (...) N. C. o wymiarach 30 × 23 cm. Tło wszystkich wyżej wymienionych tablic jest stonowane, „wpadające w błąd”. We wrześniu 2013 r. – w związku z zapotrzebowaniem na rynku oraz zmniejszającymi się dochodami męża uzyskiwanymi z ośrodka nauki jazdy powódka postanowiła rozszerzyć swoją działalność pedagogiczną poprzez organizowanie w należącym do niej mieszkaniu nr (...) kursów maturalnych. Na budynku kamienicy zamontowała w związku z tym dwie tablice informacyjne: jedną na elewacji budynku po prawej stronie o treści „(...) ul. (...) tel. (...); (...)zapisy i informacje: pn-czw. 15 – 18” o wymiarach 60 cm × 110 cm oraz drugą wewnątrz budynku na klatce schodowej w pobliżu swoich drzwi wejściowych do mieszkania o treści „(...) o wymiarach 40 cm × 80 cm”. Tło obydwu tych tablic miało jaskrawo żółty kolor. Tablice te zostały przyklejone do elewacji i do ściany. Obie tablice zostały zamontowane bez zgody Wspólnoty. W pozwanej Wspólnocie brak jest uregulowań dotyczących zamieszczania na elewacji budynku czy innych częściach wspólnych nieruchomości jakichkolwiek przedmiotów. Wcześniej we Wspólnocie nie zapadały uchwały odnośnie elewacji i obowiązku usunięcia innych tablic. Wywieszenie przez powódkę dwóch dodatkowych tablic spotkało się z negatywnym odzewem pozostałych właścicieli lokali pozwanej Wspólnoty, którzy przede wszystkim zarzucali brak estetyki przedmiotowych tablic, ich kontrast w stosunku do elewacji kamienicy. W związku z protestami właścicieli lokali administrator pozwanej Wspólnoty w piśmie z dnia 27 września 2013 r. zwrócił się do powódki, aby ta w terminie do dnia 7 października 2013 r. zdemontowała i usunęła sporne tablice pod rygorem usunięcia ich przez Wspólnotę na koszt powódki. Wobec braku reakcji ze strony powódki na pismo z dnia 27 września 2013 r., członkowie Wspólnoty zażądali od administratora zwołania zebrania na dzień 16 października 2013 r. na godz. 13, przedmiotem którego miała być kwestia tablic powódki. O terminie zebrania oraz jego przedmiocie powódka została zawiadomiona dzień przed jego zwołaniem pismem z dnia 9 października 2013 r. Oprócz tego powódka mogła wcześniej zapoznać się z powyższą informacją, gdyż administrator wywiesił na drzwiach wejściowych do budynku i drzwiach pośrednich stosowne zawiadomienie o zebraniu. Powódka ostatecznie nie przyszła na zebranie, a na zebraniu rocznym wiosną 2014 r. potwierdziła, iż знаła termin październikowego zebrania, jednakże nie mogła na nie przybyć z uwagi na obowiązki pracownicze i krótki termin

powiadomienia. Na zebraniu w dniu 16 października 2013 r. oraz w drodze indywidualnego zbierania głosów pozwana Wspólnota podjęła uchwałę nr (...)r. o następującej treści: „w związku z samowolnym umieszczeniem - bez wiedzy i

zgody Wspólnoty Mieszkaniowej budynku przy ul. (...) tablic informacyjnych na elewacji budynku i w klatce schodowej na ścianie obok skrzynek pocztowych przez właścicielkę lokalu nr (...) p. B. T., właściciele lokali żądają usunięcia przedmiotowych tablic i przywrócenia nieruchomości wspólnej do stanu pierwotnego”. Za uchwałą zagłosowało 13 właścicieli lokali posiadających łącznie 72,39 % udziałów w nieruchomości wspólnej. Głosy oddane na zebraniu zgodnie z listą obecności dotyczyły lokali nr (...), (...) Z tym, że za uchwałą głosowały osoby niebędące już właścicielami lokali nr (...) o łącznej sile głosu 13,5880 % udziałów. Za część właścicieli głosowały osoby posiadające do tego stosowne pełnomocnictwa. I tak za M. O., właścicielkę lokalu nr (...) głos oddała jej matka A. Z.. Za właścicielkę lokalu nr (...) K. P. (1) głosowała jej matka K. P. (2). Za J. S. (lokal nr (...)) głosowała jej córka K. S.. Za właścicielkę lokalu nr (...) N. G. głos oddała J. K.. W trakcie głosowania nad uchwałą pełnomocnictwo przedstawiła tylko J. K.. W ramach lokalu nr (...) o udziale 6,5865 % stanowiącym współwłasność Z. W. i C. W. podpis swój złożył jedynie C. W.. Z. W. zmarła w dniu 17 września 2013 r. i od 30 lat nie mieszkała w lokalu. W ramach lokalu nr (...) o udziale 7,6188 % stanowiącym współwłasność E. K. i S. G. głosowała E. K., która z uwagi na nieobecność wnuka w kraju osobiście i wyłącznie dba o sprawę lokalu. Za współwłaścicieli lokalu nr (...) – tj. M. i B. H. głos oddała wyłącznie B. H. a za współwłaścicieli lokalu nr (...) – A. i A. W. (1) głosowała tylko A. W. (2).

Sąd Okręgowy, po dokonaniu oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, doszedł do przekonania, że powództwo tak główne, jak i ewentualne nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji pozwana wykazała, iż przy podejmowaniu procedury związanej z liczeniem głosów nie doszło do uchybień, których skutkiem byłoby przyjęcie uchwały mniejszością głosów. Podzielono przy tym pogląd orzecznictwa, zgodnie z którym udział w nieruchomości wspólnej przysługuje niepodzielnie wszystkim współwłaścicielom lokalu, którzy powinni zajmować jednolite stanowisko w kwestii będącej przedmiotem podejmowanej uchwały, a w braku zgody powinni zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu na podstawie art. 199 k.c. w związku z art. 1 ust. 2 ustawy o własności lokali. Współwłaściciele mogą więc oddać tylko jednolity głos, którego siła mierzona jest wielkością wspólnego udziału w nieruchomości wspólnej. Wbrew jednak powódce, nie można przyjąć, iż oddanie głosu wyłącznie przez jednego ze współwłaścicieli lokalu automatycznie wyłącza możliwość istnienia zgody pozostałych współwłaścicieli co do takiego a nie innego zagospodarowania głosem. Zgoda taka może bowiem zostać wyrażona w sposób dorozumiany. W szczególności istnieje ona w sytuacji, gdy po uchwaleniu danej uchwały żaden ze współwłaścicieli lokalu nie kwestionuje sposobu głosowania nad uchwałą przez współuprawnionego współwłaściciela. Po uchwaleniu uchwały nr (...) żaden ze współwłaścicieli lokali nr (...), (...) tj. tych lokali, gdzie istniała współwłasność nie wystąpił ze sprzeciwem wynikającym z tego, iż miał odmienny pogląd co do sposobu głosowania nad sporną uchwałą, a tym samym, że jego prawo głosu zostało pominięte lub nieuwzględnione. Sąd Okręgowy uznał także, że brak jest podstaw do kwestionowania skuteczności tych głosów, gdzie za właścicieli lokali głosowali ustanowieni przez nich pełnomocnicy (lokale nr (...)). Strona pozwana bowiem wykazała stosownymi dokumentami, iż właściciele tych lokali do głosowania w ich imieniu upoważnili osoby trzecie. Nie ma przy tym obowiązku przedkładania takich upoważnień bezpośrednio przed samym głosowaniem nad daną uchwałą, wystarczy bowiem, iż zarząd lub administrator Wspólnoty dysponuje wiedzą, że tego typu upoważnienia zostały złożone wcześniej i znajdują się w dokumentacji Wspólnoty.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił także argumentów, które zdaniem powódki miały przemawiać za uchyleniem zaskarżonej uchwały. Umieszczenie na elewacji budynku Wspólnoty reklamy działalności gospodarczej członka Wspólnoty wykraczało poza zakres korzystania z części wspólnej nieruchomości w ramach przysługującego właścicielowi lokalu udziału, zaś powódka nie uzyskała stosownej zgody Wspólnoty. Skarżąca nie wykazała też, aby nieprawidłowe poinformowanie jej o zebraniu mogło mieć wpływ na treść uchwały. Ponadto uchwała była przejawem dbałości o interesy wszystkich członków Wspólnoty i właściwego zarządzania nieruchomością. Tak bowiem należało ocenić dbałość o wygląd budynku Wspólnoty. Uchwała nie naruszała też obiektywnego interesu powódki, która własnym zachowaniem doprowadziła do istniejącego stanu – korzystania z części wspólnej bez zgody Wspólnoty i w związku z tym powinna liczyć się z tego konsekwencjami.

Wyrok powyższy zaskarżyła w całości powódka, zarzucając: 1) ustalenie błędnie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę zaskarżonego wyroku, poprzez przyjęcie, że: a)

powódka została powiadomiona o terminie i przedmiocie zebrania w dniu 16.10.2013 r., a także mogła się z nim zapoznać z wywieszonych na i wewnątrz budynku zawiadomień; b) przedmiotowe tablice miały jaskrawożółty kolor; 2) naruszenie prawa materialnego, tj.: a) art. 23 ust. 2 ustawy o własności lokali – poprzez uznanie, że zaskarżona uchwała istnieje i została ważnie podjęta, pomimo że uchwała została podjęta bez wymaganej prawem większości, bowiem: nie są ważne głosy współwłaścicieli lokali o nr. (...) jako że głosowali oni w braku uzgodnionego stanowiska z pozostałymi współwłaścicielami ww. lokali, co winno być wyrażone udzieleniem stosownego upoważnienia, co nie miało miejsca; nie są ważne głosy właścicieli lokali nr (...), albowiem udzielone pełnomocnictwa, na podstawie których oddano głosy imieniem ww. właścicieli nie były przedłożone przy głosowaniu przez te osoby, a nadto były jedynie pełnomocnictwami ogólnymi, a winny być – wobec materii uchwały – pełnomocnictwami rodzajowymi.

W zakresie powództwa ewentualnego apelująca zarzuciła naruszenie: a) art. 32 ust. 1 w zw. z art. 25 ust. 1 ustawy o własności lokali poprzez nieuwzględnienie faktu niezawiadomienia powódki o zebraniu Wspólnoty; b) art. 32 ust. 2 w zw. z art. 25 ust. 1 ustawy o własności lokali poprzez nieuwzględnienie faktu niepoinformowania powódki o zamierzonej zmianie we wzajemnych prawach i obowiązkach właścicieli lokali oraz o treści tej zmiany; c) art. 25 ust. 1 ustawy o własności lokali poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że zaskarżona uchwała nie narusza zasad prawidłowego zarządzania nieruchomością oraz interesów powódki.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji w znakomitej części prawidłowo, na podstawie dowodów ocenionych z zachowaniem reguł wskazanych przepisem art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co pozwoliło Sądowi Apelacyjnemu przyjąć go za własny. Ocena ta nie dotyczy jednak tego fragmentu ustaleń, w którym wskazuje się, że za uchwałą głosowało trzynastu właścicieli lokali posiadających łącznie 72,39% udziałów w nieruchomości wspólnej. Nie można też zgodzić się ze stwierdzeniem, które w istocie stanowiły element oceny, że pełnomocnictwa udzielone przez właścicieli lokali A. Z., K. P. (2) i K. S. były „stosowne”, w tym znaczeniu, że upoważniały do oddania ważnego głosu nad uchwałą Wspólnoty. W tym zakresie uzasadniony okazał się bowiem zarzut apelacji.

Ustawa z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (t. jedn. Dz. U. z 2000 r., Nr 80, poz. 903 ze zm., dalej: u.w.l.) nie normuje odrębnie kwestii pełnomocnictwa udzielanego przez właścicieli lokali. W tej sytuacji, stosownie do art. 1 ust. 2 u.w.l., sięgnąć należy do uregulowań kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 98 k.c., do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu potrzebne jest pełnomocnictwo określające ich rodzaj (pełnomocnictwo rodzajowe), o ile ustawa nie wymaga do danej czynności pełnomocnictwa szczególnego. W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawało, że zaskarżona uchwała dotyczyła czynności wykraczającej poza zakres zwykłego zarządu, a mianowicie przeznaczenia części wspólnej nieruchomości (art. 22 ust. 3 pkt 5 u.w.l.). W innym wypadku podejmowanie uchwały przez właścicieli lokali byłoby zbędne. W tej sytuacji do ważnego oddania głosu nad uchwałą przez pełnomocnika właściciela konieczne było udzielenie pełnomocnictwa rodzajowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., II CKN 1479/00, OSNC 2004/1/8). Przepisy kodeksu cywilnego nie definiują pojęcia pełnomocnictwa rodzajowego, natomiast w piśmiennictwie i judykaturze przyjmuje się, że kryterium rozróżnienia między pełnomocnictwem ogólnym a rodzajowym jest zakres umocowania do działania w imieniu mocodawcy. Pełnomocnictwo ogólne nie określa ani nie wyodrębnia czynności prawnych, do jakich pełnomocnik jest umocowany, natomiast pełnomocnictwo

rodzajowe powinno określać rodzaj czynności prawnej objętej umocowaniem oraz jej przedmiot. Tych wymogów nie spełniają pełnomocnictwa udzielone przez M. O. (k. 61, 62), K. P. (1) (k. 63, 64) oraz J. S. (k. 65). W żadnym z tych dokumentów nie jest określony ani rodzaj ani przedmiot czynności, do których pełnomocnik został umocowany. Sformułowanie o upoważnieniu do podejmowania wszelkich decyzji dotyczących Wspólnoty, a tym bardziej załatwiania wszystkich spraw związanych z mieszkaniem przy ul (...) świadczy o tym, że przedmiotowo odnosi się ono do wszystkich czynności przysługujących właścicielowi, a zatem wynikających zarówno z ustawy o własności lokali, jak i przepisów kodeksu cywilnego czy nawet z zakresu prawa publicznego. Oceny powyższej, w przypadku pełnomocnictwa dla K. P. (2),

nie zmienia klauzula interpretacyjna, która w żadnym wypadku nie przystaje do istoty pełnomocnictwa rodzajowego. Bez jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia powyższej kwestii jest także okoliczność, że przy podejmowaniu innych uchwał przez Wspólnotę powyższe pełnomocnictwa nie były kwestionowane, albowiem fakt ten nie skutkował sanowaniem braków umocowania.

Konsekwencją przyjęcia, że głosy oddane w imieniu M. O., K. P. (1) oraz J. S. nie były ważne, musiało być ustalenie, że zaskarżona uchwała nie uzyskała wymaganej przez art. 22 ust. 2 u.w.l. większości. Ww. osoby dysponowały łącznie udziałami w wysokości 20,1657%, co przy przyznanych w odpowiedzi na pozew głosach nieważnych – 13,588% dało łącznie 33,7537% głosów nieważnych. Skoro wg stron nad uchwałą głosowało łącznie 72,39% udziałów próg 50% nie został przekroczony. Sytuacji tej nie zmienia także okoliczność, że wg obliczeń Sądu Apelacyjnego łącznie oddane zostało 79,8664%. Wskazać w tym miejscu należy, że wobec braku wymaganej większości z uwagi na nieprawidłowe pełnomocnictwa, kwestia prawa współwłaściciela lokalu do samodzielnego oddania głosu na zebraniu stała się nieistotna dla rozstrzygnięcia. Zauważyć jedynie można, że skarżącej nie udało się skutecznie podważyć przytoczonej w tym zakresie przez Sąd Okręgowy argumentacji prawnej. W szczególności Sąd pierwszej instancji prawidłowo zinterpretował stanowisko zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2012 r. (III CZP 82/12, OSNC 2013/6/75). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak było uzasadnionych podstaw do przyjęcia istnienia jakiegokolwiek sporu między współwłaścicielami poszczególnych lokali.

W świetle powyższych ustaleń za uzasadnione uznać należało żądanie pozwu sformułowane w pierwszej kolejności. Uchwała wspólnoty mieszkaniowej podjęta bez wymaganego quorum lub bez wymaganej większości głosów jest przykładem uchwały nieistniejącej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., I CK 336/05). Niewątpliwie także powódka jako członek pozwanej Wspólnoty ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wyeliminowaniu z obrotu prawnego uchwały podjętej z naruszeniem przepisów prawa i to niezależnie od tego, że została one de facto już wykonana.

Wobec powyższej konstatacji bezprzedmiotowe w zasadzie stało się rozpoznanie pozostałych zarzutów apelacji, w szczególności nakierowanych na podważenie trafności rozstrzygnięcia co do roszczenia ewentualnego. Ubocznie zatem stwierdzić jedynie można, że w przeważającej części zarzuty te okazały się nietrafione.

Poza wspomnianym już fragmentem, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, zaś apelującej nie udało się podważyć dokonanej przez organ orzekający swobodnej oceny dowodów. Wbrew twierdzeniom skarżącej zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do przyjęcia, że została ona powiadomiona o terminie zebrania mieszkańców. Znany był jej także cel odbycia tegoż zebrania. Niewątpliwie też określenie koloru spornych tablic jako jaskrawożółte nie było w świetle dokumentacji fotograficznej nadużyciem.

Podzielić także należało argumentację Sądu Okręgowego co do braku podstaw do ewentualnego uchylecia uchwały. Naruszenie wskazanych w apelacji przepisów art. 32 ust. 1 i 2 u.w.l. mogłoby skutkować koniecznością eliminacji zaskarżonej uchwały jedynie wtedy, gdyby uchylenia te miały lub mogły mieć wpływ na jej treść (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2004 r., IV CK 543/03, OSNC 2005/7-8/132). Stronie powodowej okoliczności takiej wykazać się nie udało. Niewątpliwie też zgodzić należało się z Sądem pierwszej instancji co do tego, że w tym wypadku brak było podstaw do stwierdzenia naruszenia zasad prawidłowego zarządzania nieruchomością.

Indywidualny interes majątkowy jednego z właścicieli nie może także dominować nad uzasadnionym dbałością o wspólną nieruchomość interesem wspólnoty mieszkaniowej.

Konsekwencją zmiany orzeczenia co do meritum była konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach procesu, stosownie do art. 98 §1 k.p.c., na które po stronie powodowej, złożyły się opłata od pozwu, wynagrodzenie adwokata oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego, które u powódki ograniczyły się do opłaty od apelacji i wynagrodzenia będącego adwokatem pełnomocnika orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w oparciu o przepis art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §11 pkt 1 w zw. z §5 i w zw. z §13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).